

Oko w oko ze sprawiedliwością

Wyroki sądów starościńskich

Rower poniósł...

Stała mieszkańców Pruszkowa, p. Franciszek Szczęśniak, zaosztrzył się w rower. Kiedy przyszedł, to jest krok poważny. Toteż p. Franciszek zatrzymał się do nauki jazdy z ogromnym feroworem. Po czym ustał się na drodze pełnej, wiadając do Tworków, następnie coraz częściej sobie poczynał, wyjeżdżając na szosę Pruszków – Warszawa. Gdy wrzesień machnął się do stolicy.

Uzyskanie prawa jazdy w Pruszkowie nie świadły jeszcze, by rozwierysta osiągnął szczyt doskonałości. Póki p. Szczęśniak jechał szosa, wszystko było dobrze. Gdy jednak znalezł się w mieście Jerozolimskie, w głowie mu tchniło. Lekko dopadł do skrywania się z Marszałkowską, zeskoczył z siodła i ukrył się w barze „Pod setką”.

Polowanie

Wczoraj popołudniu wyjechali z Warszawy na reprezentacyjne polowanie do Błoniewa; p. Prezydent Rzeczypospolitej, premier, kilku posłów pańszczyzny, węgierski minister Rolnictwa, Kallay, wiceprezydent Senatu R. P. w Gdańsku, Papée, gen. Sosnowski, gen. Fabrycy i in.

Skargi na lekarzy – żydów

Przez kilka tygodni lokatorem warszawskim na roce prokuratora Morskiego złożono oryginalno skargi. Doktor N. miał pobrany 15.000 zł, dr. R. 10.000 zł, trzeci lekarz również 10.000 zł – wszystko pod pozorem posagów, wypłacanych w formie bezpotrotnych pożyczek. Lekarze po powrocie czasie zwierali perzykację malarzyków, grotówkę razić nie świdzieli.

W charakterze świadków wierzchni żydów zawodowych swatów.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr. 2. Okazało się, że obowiązki już niedługo na Państwa za jakieś inne przewinienie.

Wobec takich wyników dochodzi-

do tego sposobu p. Stanisław Giachocki znalaź się przed sądem.

– To nie pierwszy raz, panie sądio-

– wołal że ta w głosie –

– nie pierwszy raz! Tamten piątek,

aby go zarządzić załatwki, ma takie same nazwisko, takie samo imię, a jego rodzeństwo też byli Antoni i Ma-

rianna. Upią się, robi awantury, a mnie ciągną go po sądach.

Niestety sprawę odłożono, by odmówić Giachockiego Nr

11.I.1934

Komisja S. zagr. w Paryżu
obraduje pozytycznie

Z pośród wiadomości, które dniały nadzoru z europejskiego gruntu międzynarodowego, na szczególną uwagę zasługuje to, że wczoraj, 10-go b. m., odbyły się pełne treści posiedzenie komisji spraw zagranicznych Izby francuskiej pod przewodnictwem p. Herriota*. Nie przekształca wcale nawet sprawy Stawiskiego, chociaż zaburza ona głęboko stosunki w rządzie i w parlamencie, a zarazem wstrząsała całym społeczeństwem i skupiła nieszczyt - pacyfistyczno-liberalny - sexualno - postępowy. Tytuł: "El País" (pokój). Polityczne i społeczne dyrygowany jest przez grupę panów, z których mieliśmy możliwość znać najmłodszych z nich: rozmówili z nimi zastępcę szefa spraw zagranicznych Izby, nie zamieniając się dokładnie z biegiem bezpośrednich rozmów niemiecko-francuskich. Przeprawiona przez redaktorów i odprowadzona

do wizjera za zajadą agitacją komunistyczną. Byli to panowie: Chaim Cahan, Segal, Kurlandski (akc) i Aronowski. Tego ostatniego nie należy mianować z Aronowicem, który za podobną agitację został aresztowany bardzo, bardzo daleko od Havanny, bo aż w Harbinie czy też w Charbinie.

Aronowski i Aronowicz

Wychodzi tam sobie dziennik popularny demokratyczny - komunistyczny - pacyfistyczno-liberalny - sexualno - postępowy. Tytuł: "El País" (pokój). Polityczne i społeczne dyrygowany jest przez grupę panów, z których mieliśmy możliwość znać najmłodszych z nich: rozmówili z nimi zastępcę szefa spraw zagranicznych Izby, nie zamieniając się dokładnie z biegiem bezpośrednich rozmów niemiecko-francuskich. Przeprawiona przez redaktorów i odprowadzono

do wizjera za zajadą agitacją komunistyczną. Byli to panowie: Chaim Cahan, Segal, Kurlandski (akc) i Aronowski. Tego ostatniego nie należy mianować z Aronowicem, który za podobną agitację został aresztowany bardzo, bardzo daleko od Havanny, bo aż w Harbinie czy też w Charbinie.

W kubańskiej bodezde

Po ostatniej normalnej rewolucji sezonowej, wypuszczono redaktorów z tiumpy. Przywódcy wolności zaczęli znów swoje boliwickie harce i dalej napędzały nowe rajd w armii kubańskiej. Ale żeby to tylko! Jakis dżabek podkusił (chyba Endecki Bruta), że zaczepili także murzyńskich matadorów, którzy tutaj są u siebie na swoich ziemiach bananowych i jeszcze nie przywyskali w "zagone ryska", jak pisze poeta Brandstifter.

Pogrom Warszawiaków

Hawanozy atoli nabrali smaków i apetytu. Najpierw karały antykapitalistów, a potem karały kapitalistów. I znów wielka kupa w działalności handlowej, gdzie też dużo "Warszawiaków" i gdzie konfekcyjne zapewne wypałiły Warenschanskiego Krahnera Mojsesza. No i tuż po raz pierwszy debiutowali w sztuce z. w. pogrom Negrozy czyli Murzyni (coloured people) ... I to ma sens i walory nie tylko przypadkowe ale immanenckie. Pierwsze krótkie śpicie miały nadzieję wybranym a rasa czarna.

Murzyni pierwsi raz nie byli ofiarami pogromu, ale sami uczestniczyli w lynchu a więc niejako awansowali. Ta rola już im teraz może więcej przynieść do gry.

Niemały pogrom przedstawiony był w "Zagone ryska" jak pisze poeta Brandstifter.

Ale i potem spokój nie nastąpił.

Wedle telegramu Zata:

"Ludność żydowska w Hawanie

tytu w stanie obawie o swę bezpieczeństwa. Murzyni i wojskowi weżą grosza dalszych pogromów codziennie.

Stanowczo: zwłaszcza żydów!

Innych cudzoziemców, jakich zostało w spokoju.

Natomiast starzy kapitaliści i młodzy antykapitaliści narządzają się jednakowo, zmniejszając zagranicy, przechylając bowiem przez długie lata w różnych częściach świata.

I tak po raz kolejny, kiedyś w 1802 r. i w chwilach zwycięstwa wieliszandria, a który zresztą jeszcze i do dziś nie nadążył,

Obrazy komisji spraw zagranicznych z 10-go b. m. wywołują wrażenie z wiekiem maz do datinie, streszczając się, nawet w najgödziejszym sprawozdaniu.

Obrazy komisji spraw zagranicznych z 10-go b. m. wywołują wrażenie z wiekiem maz do datinie, streszczając się, nawet w najgödziejszym sprawozdaniu, w ten sposób:

1. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodniczącego

ks. Janausza Radziwiłła

oczywiście w porozumieniu z p.

ministrem spr. zatr. a taksam

nie doznał 9-go stycznia 1933 do

posiedzenia komisji spraw zagranicznych Senatu, zwolennego już

bez zasad przesiedlenia go przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

z 10-go stycznia 1933 do 24.XI.33, przy-

czem stanowisko rządu francuskiego uznano za trafne;

2. zwróciło uwagę na to, że

pod hasłem t. z. równouprawnienia,

mającego powiększyć liczeb-

nosci wojska niemieckiego w sposobie

właściwie niepragmatyczny i da-

mu niedowolone dotychczas ro-

działy broni z ograniczeniami ilo-

ściowymi, które nie będą prze-

strzegane, dąży Trzecia Rzesza

widząc do widocznej przewa-

gnie;

3. stwierdzono, że ofiarowanej

przez kanclerza Hitlera aktu nio-

wej agresji na dniach z siedzącą

do bezpieczeństwa, ale jednocześnie

zamierną do usunięcia niektórych

jego uchwytnych oparów, jak zdro-

mielizantowa, wreszcie lawników,

4. zamknięto obrady obwieszczen-

iem przesiedlenia p. Herriota* raz jes-

zcze podstawowej zasadą, że spra-

wy rozbrojenia i zbrojenia niemieckich

nie mogą być zatłaciane ty-

ko między Niemcami i Francja-

kiem w gronie wszystkich uprawi-

anych;

Obrady komisji spraw zagranicznych

wczoraj w Paryżu, raz jes-

zcze podstawowej zasadą, że spra-

wy rozbrojenia i zbrojenia niemieckich

nie mogą być zatłaciane ty-

ko między Niemcami i Francja-

kiem w gronie wszystkich uprawi-

anych;

5. zgodnie z opinią francuskiej

ministerstwa spraw zagranicznych

z 10-go stycznia 1933 do 24.XI.33, przy-

czem stanowisko rządu francuskiego

uznano za trafne;

6. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

7. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

8. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

9. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

10. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

11. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

12. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

13. zaproponowano się dokładnie, na

podstawie przedstawienia sprawy

przez przewodniczącego p. Herriota,

z treścią aile-memo're'u

rządu francuskiego, uchwalonego

27.XII.33 i doręczonego w Berlinie 11.84, w odpowiedzi na zwrócenie się Niemiec w sprawach

został jego exposé, z powodu nie-

względnych dąsów przewodni-

czącego ks. Kazimierza

Wojciechowskiego. Wyty-

kom, Strzelcach, Butrym, Frysze-

manem, Działasem, Wiśnickim, Słup-

skim, Krzysztofem i innymi.

Najmniej jednak przesiedlenie

zostało zatwierdzone przez rządu

francuskiego uznano za trafne;

Walka z kryzysem**Szkodliwa ustanawa**

Najdonośniejszą inowacją, wpro- wadzoną przez ustanawę scaleniową, jest ubezpieczenie emerytalne robotników.

Świadczenia emerytalne nie będą wielkie. Renta inwalidzka waha się od 10 proc. po przepracowaniu 200 tygodni do 56 proc. po przepracowaniu 1872 tygodni, renta zdrowia od 5 do 28 proc. renta sierocia pojedyncza od 2 do 11,2 proc. podwójkowa od 3,9 do 19,6 proc. Przy wyjątkowo niskich zarobkach wprowadzono specjalne dopłaty do rent.

Wprowadzenie ubezpieczenia emerytalnego robotników jest w razie dążenia do zastąpienia oszczędności indywidualnej o szczędźnością zbiorową, która dysponować będzie nie oszczędzając, lecz Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego, czyli w dzisiejszych warunkach rzad.

Robotnik nie będzie bezpieczeństwa właścicielkiem kwoty zaoszczędzonej, a tylko uzyska prawo do renty. Nie będzie też bezpieczeństwa związku między wysokością oszczędności złożonych przez robotnika z tytułu ubezpieczenia, a wysokość świadczeń przekroju uzyskanych. Ubezpieczenie emerytalne utrudni zatem kapitalizację indywidualną, tzw. rurę nowe, zbiurokratyzowane instytucje, które mają dysponować oszczędnościami o milardowej wysokości.

Dlatego też ubezpieczenie emerytalne robotników jest wyraźnie duchem współczesności i niezrozumieniem najnowszych tendencji do odbiurokratyzowania życia i do popierania oszczędności indywidualnych.

W. Z.

Normalizacja...

Polski komitet normalizacyjny ustalił wzory dla poszczególnych gatunków materiałów budowlanych, produkowanych w Polsce. Komitet zmiera do ujednolicenia wyrobów egz. cegły, cementu, dachówek i t. p. dla ułatwienia kalkacji nowych budynków.

REWELACJA W SYSTEMIE NAUKI TAŃCA!!!

Nawet najbardziej zarysowały radość nie wywołała na balu pożegnalnego efektu, gdy kobietki podobały się i mówiąc, że tańczy, a karawal tuż za pasem... Rozumieliśmy to postanowiliśmy obiecować wprowadzenie wyjątkowo przytroszony, amerykański system nauki tańca, obejmujący 8 godzin wykładek.

Dla jednostek, nawet niedrobiały wydarzyć to zupełnie dla przyjścia nowej konfiguracji taneczną z której mogą skrócić się i prawnie standą do tańca na sali balowej.

Tempo nastąpi szybkie, skądne, zdecydowane.

Oto program: Fox, Tango, Slow-tox, Walc-ang. III oraz clou sezonu „VALSE-BLUES”

W każdej niedzieli i świąt od 8 do 11 wieczorem odbywają się lekcje wprawne

SZKOŁA TANCOV. Ryszarda Sobiszewskiego

Krakowskie Przedmieście 17, I piętro front.

Sekretariat szkoły przyjmie zapisy na rozpoczęjące się kompletne i lekcje oddzielne codziennie od g. 11 rano do 9 wieczorem. Oplatz zatrudnia.

William Locke**Chwalcy bałwanów**

Przekład L. Ciechanowickiej.

— Gołów byłem przesypane przez piekło, żeby cię zdobyć — odeszła się Hug.

Usmiechnięta się śledzona, nieświadoma, że w tem co mówi. Hug krył się tragiczną aluzją.

— Trzeba było tylko zdobyć się na maleńki wysiłek zadania mi pytania. Czy to było takie trudne?

— Nie oświadczybym ci się nigdy, gdybym przypuszczał, że wychodząc za mnie zamknę ucynisz to, po wodowana litostią...

— A czy jesteś pewny, że będziesz ze mną szczęśliwy?

— Szczęśliwy? — powtórzył cichym głosem i zasmiał się. Nerwowy ruchem rozczał palecami wibrujące włosy i stanowiące przed Irene chwycały jej ręce.

— Czy ty sobie zdalej sprawę, co to jest miło?

— Wykrywał w upojeniu.

— Owej nocy paula go goracza. Czuł wyraźnie, bielicę tetanu — chwilami dawało mu się, że czuje drganie każdego nerwu. Niemogł usnąć. Myślał jegi krajobrazu, wokół Irene. Wieś jaż dyboliła nareszcie, więc po- kazał jej serce, rozpięte teraz nowy radosny okres życia. Zachwieszony ogrodzony przemienił się w czarowny raj. W tej chwili gotów był popuścić allō zbrodni, poto- wyczwistego popsuć jedno cyklo przepuststwo, które wydało mu się czemuś nieprawdziwem. Irene przecież nie groziło nic. Tajemnica ślubu zawartego z Minna po-

40 czy 48?**Strajki na tle zatargu o czas pracy**

Dziś wybuchł w Warszawie niewidzialny strajk robotników metalowych. Wczoraj strajkował przemysł łódzki. Strajki wywoływały się sporem „48 czy 40”.

Cóż oznacza ta cyfra? Pierwsza — określona dozwolona ilość godzin pracy w tygodniu, wyrażona od dotyczącej swojej o godzinie dysputy scholastyki: ilu aniołów mogłoby pomieścić się na głowie od szpilk?

Zarówno to wiele frapującego

fabryczna niżli co innego: wzrost kosztów produkcji.

Nie zwalcamy jednak tezy, nie bronimy drugiej, bowiem ten cały sporządzony nam raczej średnio wieczne, zapamiętały dysputy scholastyki: ilu aniołów mogłoby pomieścić się na głowie od szpilk?

Zarówno to wiele frapującego dwuczesne umysły zagadnienie średnio wieczne, jak i dzisiejsza problemata: kogo to obchodzi?

Bo spójrzmy na kalendarz: rok 1934, uprzejmijmy sobie, że od lat paru fabryki nasze pracują zaledwie po 30 — 32 godziny tygodniowe dla braku zamówień, a

wtedy to całe papierowe nakręty koniunktury wydaje się tak bardzo śmieścio.

Toteż dopóki sfery rządzące nie znajdą sposobu na zwieszenie produkcji przemysłowej, nie utwierdzą pracy w synku fabrykom i

warsztatom rzemieślniczym, do- poty można z tym samym skutkiem wydawać zarządzenia umozliwiające pracę nie przesz 48 godzin nawet przez 92 godziny tygodniowe, a my zapytywać stali będzie- my: kogo to obchodzi?

Olbrzymi wzrost wywozu z Japonii

Eksport Japonii w 1932 r. wyniósł 1.932 milionów yen, czyli wzrosł o 822 mil. yen w stosunku do 1932 r. Jednocześnie import wzrósł w porównaniu z 1932 r. o 586 mil. yen i wyniósł 2.018 mil. yen. Ujemne saldo bilansu

handlowego było więc większe niż w 1932 r., lecz nieznacznie, gdyż wyniosło 86 milionów yen.

Z poważnym wzrostem handlu zagranicznego Japonii w 1933 r. wzrost, który pozostał w żadnym z krajów nie przyczynił poważniejszych rozmiarów, należało się liczyć już oddalone, zwyczajną olbrzymią i wejścia wrażającą preñość eksportu japońskiego. Poważnie zwikszony eksport niewątpliwie wpłynął na naprawę sytuacji gospodarczej Japonii i umożliwił jeszcze większy wzrost importu.

Brak w chwili obecnej licznych szczegółowych, dotyczących kierunków handlu zagranicznego Japonii nie pozwala na soryentowanie się, jakie są kierunki wzrostu eksportu i importu japońskiego w 1933 r. Słynny już bowiem obeeinie problem konkurencji japońskiej na rynkach światowych były o tyle mniej niebezpieczny, gdyby wzrost importu nastąpił właśnie z krajów dotkniętych konkurencją eksportu japońskiego.

W związku Zawodowy Pracownicy Przemysłu Metalowego PPSK wszwał robotników przemysłu metalowego do opuszczenia fabryk w sobotę, po przeprowa- cowaniu 6 godzin.

W Zagłębiu Dąbrowskim powołanie strajku było niewielkie. Strajkował około 40 proc. pracowników w zakładach Tomaszewskich. Strajk w chwili obecnej nie jest zwiększeniem opałowych, dotyczących kierunków handlu zagranicznego Japonii nie pozwala na soryentowanie się, jakie są kierunki wzrostu eksportu i importu japońskiego w 1933 r. Słynny już bowiem obeeinie problem konkurencji japońskiej na rynkach światowych były o tyle mniej niebezpieczny, gdyby wzrost importu nastąpił właśnie z krajów dotkniętych konkurencją eksportu japońskiego.

W Zagłębiu Dąbrowskim powołanie strajku było niewielkie. Strajkował około 40 proc. pracowników w zakładach Tomaszewskich. Strajk w chwili obecnej nie jest zwiększeniem opałowych, dotyczących kierunków handlu zagranicznego Japonii nie pozwala na soryentowanie się, jakie są kierunki wzrostu eksportu i importu japońskiego w 1933 r. Słynny już bowiem obeeinie problem konkurencji japońskiej na rynkach światowych były o tyle mniej niebezpieczny, gdyby wzrost importu nastąpił właśnie z krajów dotkniętych konkurencją eksportu japońskiego.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

W Zagłębiu Dąbrowskim powołanie strajku było niewielkie. Strajkował około 40 proc. pracowników w zakładach Tomaszewskich. Strajk w chwili obecnej nie jest zwiększeniem opałowych, dotyczących kierunków handlu zagranicznego Japonii nie pozwala na soryentowanie się, jakie są kierunki wzrostu eksportu i importu japońskiego w 1933 r. Słynny już bowiem obeeinie problem konkurencji japońskiej na rynkach światowych były o tyle mniej niebezpieczny, gdyby wzrost importu nastąpił właśnie z krajów dotkniętych konkurencją eksportu japońskiego.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Wokół strajku nie udało się jedynie w druku „Duch-sela”.

Japońskie towary w Polsce

Ostatnio na rynku polskim pojawiła się przede wszystkim japońska jedwabińca naturalnego, która kalkuluje się w granicach 2–4 franków awajcarackich za kilogram taniej od jedwabińca szwajcarskiego i włoskiego. Japoński jedwab dostraja się do pośrednicem firm rzekomo szwajcarskich.

Trudności w rokowaniach z Niemcami

Jak słychać, rokowania handlowe z Niemcami napotkaly ostanie na duże trudności. Rzesza organizuje t. zw. „Reichstellen”, które będą reprezentować handel jasiany i maselnik. W tych warunkach należałoby zacząć specjalnej gwarancji, że działalności wspomnianej instytucji nie będzie zwiększonej przeciwko importowi z Polski. Prowadzone ostatnio rozmowy miały na celu ustalenie wzajemnych kontynentów przewozowych, natrafiały jednak na duże trudności.

Nowa seria bonów miejscowości

Wydany Finansowy Zarząd Miejski kontynuuje wykawanie drugiej serii 3-latek 6 proc. bonów miejscowości, które wydane zostały na sumę 5.000.000 zł. Bony te wypisane na pokrycie dawnych należności miejscowości powstalej przed 1 listopada 1932 r.

Bony drugiej serii płatne są 1 listopada 1936 roku.

CYRK STANIEWSKICH

Ostatnie kilka dni wspólnego programu noworocznego

Ostatnie występy

LORDA ALIN

Komika Strody

Mistrza Derringtona

Świętnych Humstu Bustu

Ostatnie po pobiciu tańczących stoni — olbrzymów

Dnia 1. lutego 2 przedstawienia o 4.30 pp. i 8.15 wiecz.

UWAGA! We wtorek 16 b. m. premiera epokowego widowiska cyrkowego**Mówią, że...**

Izba Przyjaciółka — Haindowa opracowała program cyrkowy. Program ten ma przewidziany m. in. użycie różnych metod powtarzania skrzypów. Obecue mamy bilansując redakcję programów, tak, że teorię nie jest wykluczona utrzymanie przez jednego ekspertora dwóch tremów cyrkowych na terenach wykortowanych tenorów.

W ogólniku zarówno premie organizacyjne gospodarcze, jak i wiedza dotyczących przygotowania się wielkiej amunicji w zakresie polityki handlu zagranicznego. Mówią o reorganizacji Państwowego Instytutu Eksportowego, o zwiększeniu zapierania dumy narodowej pojawiającej się niektórych artystycznych i kulturalnych wydarzeń — tzw. zielone spadki, o różnych zmianach organizacyjnych i t. p.

Dziś na giełdzie

Waluty: Dolar 8.62; frank francuski 34.84; frank szwajcarski 17.21; frank austriacki 28.95; mirtka niemiecka 21.90; szyling austriacki 39.23; korona czechosłowacka 23.60.

Monety: Dolar złoty 8.92; rubel złoty 4.60.

Dewizy: Berlin 21.80; Belgia 12.60; Holandia 35.75; Londyn 29.04—29.05; Nowy Jork 5.65; Niemcy 21.90; Szwajcaria 18.50; Wyspy Brytyjskie 1.80; Francja 1.40; Szwajcaria 1.22.34; Wyspy Brytyjskie 46.70.

Papiry: procentowe: 3 proc. Poł. Budowlanym 41.70; 4 proc. Poł. Lekarstw 51.25; 4 proc. Poł. Inwestycyjna 106; 5 proc. Poł. Kolejowej 51; 6 proc. Poł. Działów 59.50; 7 proc. Poł. Stabilizacyjna 58.25; 4 proc. Poł. Zast. Ziemi Dolnośląskiej 50.60; 6 proc. Poł. Zast. Ziemi Lubelskiej 46.20; 6.5 proc. Poł. Lekarstw 51; 7 proc. Poł. W. K. m. W. Warszawy 63.80; 8 proc. Poł. Listy Zast. m. Warszawy 63.25; 6 proc. Olbrzyce 51. Monety: Dolar złoty 8.92; rubel złoty 4.60.

Dewizy: Berlin 21.80; Belgia 12.60; Holandia 35.75; Londyn 29.04—29.05; Nowy Jork 5.65; Niemcy 21.90; Szwajcaria 18.50; Wyspy Brytyjskie 1.80; Szwajcaria 1.22.34; Wyspy Brytyjskie 46.70.

Papiry: procentowe: 3 proc. Poł. Budowlanym 41.70; 4 proc. Poł. Lekarstw 51.25; 4 proc. Poł. Inwestycyjna 106; 5 proc. Poł. Kolejowej 51; 6 proc. Poł. Działów 59.50; 7 proc. Poł. Stabilizacyjna 58.25; 4 proc. Poł. Zast. Ziemi Dolnośląskiej 50.60; 6 proc. Poł. Zast. Ziemi Lubelskiej 46.20; 6.5 proc. Poł. Lekarstw 51; 7 proc. Poł. W. K. m. W. Warszawy 63.80; 8 proc. Poł. Listy Zast. m. Warszawy 63.25; 6 proc. Olbrzyce 51. Monety: Dolar złoty 8.92; rubel złoty 4.60.

Dewizy: Berlin 21.80; Belgia 12.60; Holandia 35.75; Londyn 29.04—29.05; Nowy Jork 5.65; Niemcy 21.90; Szwajcaria 18.50; Wyspy Brytyjskie 1.80; Szwajcaria 1.22.34; Wyspy Brytyjskie 46.70.

Akcje: Bank Polski 86.50; Liplop 10.80; Starachowice 10.40; Warszaw. Akc. Fabr. Cukru 18; Ostrowiec 21; Modrzejów 3; Haberbach 39.

Podróżuj samolotem

(G. d. n.)

Od „Don Juana” do „Marji Stuart”

Rozmowa ze Stanisławem Milaszewskim

Niemieco co wybija drzwi otwarcie i pisać o znaczeniu przekładów dla kultury narodowej, uznajemy jednoznacznie zasadniczą doniołość sprawy. Ale warto przypomnieć, że kwestia dobrego przekładu jest jednym z najciekawszych i najtrudniejszych zagadnień literackich.

Bo proszę: czym właściwie jest przekład, idący ściele za oryginałem, czy też przerabiający oryginał tak, aby stał się bliski nasadowemu duchowi danej literatury? Czy trzeba iść za wierszem zewnętrznym, czy za wierszem zewnętrznym?

Przetrzymał ręce lancetem razu aż do jądra. Podstawione polskich słów i zwrotów zamiast słów i zwrotów obcych może nie wystarczyć. Ton prawdziwy dla Niemca, dla Polaka może być fałszywy. Przełożenie tekstu nie jest wszystkiem — czy trzeba jeszcze przełożyć nastroj, a nie wiersz? Należy tłumaczyć na język polski, czy też spalszczać?

Trudności potęgują się przy przekładaniu utworu scenicznego. Scena ma swoje wymagania. Innaczej musi być ułożone zdanie, gdy aktor szybko podchodzi do rampy, a inaczej, kiedy aktor kładzie rękę na klamce i ma wyjść za kulisy. Jeżeli tażymy się przed tłumaczeniem jest archipelago, zwiążmy ściele z epoką historii, z tradycją literackim, z indywidualnością narodową autora, to wszystko staje odrazu na oczku noża.

Stwórem, ciekawie byłoby o tych sprawach porozmawiać. Rozmowy nie odmawia Stanisław Milaszewski. To jest specjalny w swoim czasie, jako kierownik literacki teatrów mięjskich, wprowadził był na scenę T. Narodowego wielki repertuar zagraniczny. Otwierał mu drogi przekładom „Don Juana”, „Zorilli”, Wytańskiego „Burz”, Szekspira, namówili Zegadłowicza na przekład „Don Carlosa”. Ilakowiczowski (tym przekładem pozwalała się dyrekcja Krawieckiego), w ub. sezonie przetłumaczył „Iwanina Groźnego”, a teraz ukończyl przekład „Marji Stuart”. Fr. Schillera. Poznane sam jest znany autorem dramatycznym. To znaczy, że ten człowiek po usiątku w przekladał i w teatrze.

Ponieważ świeżo na waraznicie jest „Marja Stuart”, najliksza premiera „Narodowego”, więc tragedię romantyczną Schillera liderka punktem wyjścia dla tego literackiego śledztwa: jak powstał przekład?

Wymagania teatru

Pierwsze pytanie odraża na rzucie praktyki życiowej. Dzieło Schillera liczy około 4500 wierszy, a w teatrze sztuka taka, po-

to właśnie praktyka życiowa. Przypadek sztuki takiej, jak Schillera, jest powodem upadku sztuki prawdziwej, będącej zawsze wyrazem ducha.

— Jak to się robi?

— Jak to się robi? Naprzekład scena spowiedzi! Pisalem ja w parku Paderewskiego. Siedziałam na ławeczkę, mieliem sklep, okółek i wydobywałam z siebie wiersze. Od czasu do czasu zerkiałem na oryginal. Tyle sprawiło, że się zwykle rymy zostały uszlachetnione, sto stanowiąc już nie wadę, ale zaletę. Chociaż „Księga ubogich” Kasprowicza.

— Przez tę potrzebę potoczności poetyckiego przekład musi mieścić się w ramach, jakbyśmy mówili,

której wraca się na 12-tą do domu, ma już 2500 wierszy. Wiec trzeba skracać. Zupelna wierność odrazu jest zdrożona.

— Alarm jest niepotrzebny — mówił Milaszewski. Schiller zdrzewał sobie sprawę, że taka tragedia to obyczaj i trzeba ją po przeciągnąć. Kiedy wstawiono ją w Weimierce, „Marja Stuart” kon-

czyła się na scenie ziemlioniem

hrabię Lesterę, czylej urwano

5 kolejowych acten. Za przekla-

mi romantycznemi tak się dzie-

je, że zawsze są za długie. Z

„Don Karlosem” był kłopot. Były

do wyboru: czy wysunąć na

pierwszy plan Pozę, czy króla

Wybrano Filipa i królową, i mar-

kiz Poza spuścił na to przynaj-

mniej jedną czwartą swej żoli.

Wobec tego sam odrazu robię skróty. Cały dowcip polega na tem, że skracam oryginal jesz-

czę przed tłumaczeniem i w ten sposobu przystosowuję całość do wymagań sceny, a znów w calo-

ści zachowuję proporcje pojedy-

nych ról.

Oczywiście, że takie rzeczy musi robić fachowiec i technik teatru. Dlatego jest tak klepsydram z przekladami, pisaniemi nie przez autorów dramatycznych. Na scenie tekst musi dawać aktorowi sposobność do gestu. Nie może też być szumiący po polsku „chrząszczem brzmiącym w trzcinie”. Potem tłumaczenie jest archipelago, zwiążmy ściele z epoką historii, z tradycją literackim, z indywidualnością narodową autora, to wszystko staje odrazu na oczku noża.

Stwórem, ciekawie byłoby o tych sprawach porozmawiać. Roz-

mowy nie odmawia Stanisław Mi-

laszewski. To jest specjalny w swoim czasie, jako kierownik literacki teatrów mięjskich, wprowadził był na scenę T. Narodowego wielki repertuar zagraniczny. Otwierał mu drogi przeklady „Don Juana”, „Zorilli”, Wytańskiego „Burz”, Szekspira, namówili Zegadłowicza na przekład „Don Carlosa”. Ilakowiczowski (tym przekładem pozwalała się dyrekcja Krawieckiego), w ub. sezonie przetłumaczył „Iwanina Groźnego”, a teraz ukończył przekład „Marji Stuart”. Fr. Schillera. Poznane sam jest znany autorem dramatycznym. To znaczy, że ten człowiek po usiątku w przekladał i w teatrze.

Ponieważ świeżo na waraznicie jest „Marja Stuart”, najliksza premiera „Narodowego”, więc tragedię romantyczną Schillera liderka punktem wyjścia dla tego literackiego śledztwa: jak powstał przekład?

Poezja i poezja-przoza

— Specjalna trudność jest z językiem. Aktor potrzebuje mowy poetycznej. Słowo na scenie musi brzmieć wyraźnie, dnośnie i dawać oparcie akcentom. A zda nie musi być proste. Scena dla aktora jest tem, czem marmurka dla 10-złotówki. To jest sprawą aktora, a nie mojej.

Brzmi, czy nie brzmi? A

drugi sprawdzony daje publiczność?

Z publicznością to jak, jak

by z tym instrumentem w sko-

peku do kontroliowania pieczę-

dy. Jeżeli szlo jest fałszywe, to

instrument odrazu się pochyli,

publiczność nie zareaguje. Pu-

bliczność nie może słuchać ro-

mantycznych tyrad. Najbardziej

poetycki przekład musi mieć ja-

kąt tajemniczo poetyczności, którą

prawie nie zauważysz, jak gdyby tam, jak wprawie, rzek-

noce i talenie można to zrobić,

bo przecież w największej poezji,

gdzie ty wążesz i zaniosziesz,

tyżko, że ty z wątkiem rymowym

tyżko uszlachetnione, sto stanowiąc

już nie wadę, ale zaletę. Chociaż

„Księga ubogich” Kasprowicza.

— Przez tę potrzebę potocz-

ości poetyckiego przekład musi mieścić się w

ramach, jakbyśmy mówili,

żeby aktor mógł ją zrozumieć.

— Co ta duda gada, wiadomo!

W imię obrazu jest tematyczne rozwinięcie, ten więcej i trudniej-

szym do rozwinięcia może w sobie zawierać modyfikacje. Latwiej umawiać się z aktorem, niż z aktorką, bo aktorka, kwestią, gry, mówiąc, nie da się zrozumieć.

— Tak, przypuszczam, że istot-

nie w czasie pracy nad przeklądem mógłby jakąś scenę napisać zupełnie samodzielnie. Po-

wróćmy w niej całą treść, jaką

jest w oryginalu i tylko wypowiad-

ać ją swoją orędnią formą. Do tego stopnia sztuka tłumaczo-

na jest we mnie, jak moja satura-

ka. Temu zawiadczam, że nie

przekładam, ale piszę od siebie. Piszę to samo po polsku.

— Jak to się robi?

— Piszę po polsku. Wszystko

zaczyna się od aktorki, aktora,

aktorki, aktora, aktorki, aktora,

TEATRY

WIELKI: Dział opera: Bielska, „Carmina” z występu W. Werniakiewicz. Jutro opera Halbergowa „Żydowska” z Lipowem. W sobotę opera Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin” pod dyrekcją Brodowicza.

NARODOWY: Dział i jutro komedia Shawa „Nigdy nie wiadomo” z Lubienią, Jarkowską i Wasłowskim.

TEATR POLSKI: Dział i jutro sztuka Shawa „Nigdy przepaszać” ze Stępkowskim, Przybylski - Potocką i Romanową, niedziela o g. 4 „Doktor Faustus” z Doktorowicą poniedziałek wieczorem. Wy wieczorem premiera komedii Perzyńskiego „Auszwał” z Eichendorffem.

TEATR NOWY: Dział i jutro komedia Agramyza - Siedleckiego „Cwarty do bryzgi” z Jeżewską, Różycznim, Znamiem i Ziembickim.

TEATR LETNI: Dział i jutro komedia Devala „Towarzysze” z Cwi-kińską, Janecką, Leszczyńskim, Kurnikowem.

TEATR MÅŁY: Dział i jutro komedia Pawlikowskiej „Zatoczenie biurowe” z Gorzkowskim, Brydžankiem, Warneckim i Dzierszyńskim. W niedziele o g. 4 pop. „Arabs” z Stępkowskim. W probach „Te i tamte” Kiedrzyńskiego.

NOWA KOMEDIA: Dział i jutro komedia Stomnickiego „Pani w towarzystwie” z Jarząbczykiem i Moderską.

ATENEUM: Drá i jutro komedia Hasenclevera „Pan w towarzystwie” z Wodzickim. W przedstawieniu premiera aktuelli „Teatr Mały „Maszyna”.

KAMERALNY: Dział i jutro komedia „Brzydki Ferrante” z Adwentowickiem. W koncowych próbach „Hamlet” Szekspira.

REDUTA: Dział i jutro „Milczenia sła” Szczepkowskiego.

8 m. (ul. Molotowska): Dział i jutro operetka „Milosz i Ido” z Makowską, Obarczyk i Wawrzynowcem.

WIELKA OPERETKA (Karowa): Dział i jutro operetka „Bal w Szopie” z Kulczycką, Haliną i Grudzińską.

CYRK STANIEWSKICH: Nowy program świąteczny. Codzien 2 przedstawienia o 13.00 p. 18.13.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Sala Duracza „Zachęta”. Dział i jutro otwarcie wystawy podmiotnej dr. Wincentego Drabika oraz wystawa Marii Bloembergh, Z. Albińskiego, Minkiewiczowej i R. Zeydycha.

MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja): Wystawa pamiątek po Stefaniego Batorym i Janie Sobieskim.

KAMERIKA BARBUCKOWSKA: Zbiory muzealne pochodzące XI i XX wieku. Wystawa kopii historycznych dokumentów.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł artystki Juliani Kosickiej.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Krasińskiego): Archeologiczna (Palac Stańca) otwarte w środę, piątki i niedziele od g. 10-14.

KONCERTY

FILHARMONIA: Jutro wieczor koncert symfoniczny pod dyrekcją I. Młodnickiego. Solista: Alfred Cortot. W programie: poczet „Newmerow”, „Słowackiego”, koncert fortepianowy C-dur Beethovena, IV-wa symfonia, sonata No. 14 „Wesoła” do „Spiritu Norweskiego” i wiele do „Spiritu Norweskiego”.

DOM SZTUKI (N. Świat 27): Wystawa dzieł artystki Juliani Kosickiej.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Krasińskiego): Archeologiczna (Palac Stańca) otwarte w środy, piątki i

16-go, 20-go, 24-go i 28-go kwietnia.

</

